

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 164 (10 926)

Poznań, wtorek 24 lipca 1979

Cena 1 zł
Wyd. AP

E. Gierek na wypoczynku w ZSRR

Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR przybył 23 bm. do Związku Radzieckiego na kilkumiesięczny wypoczynek I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. (PAP)

Kongres palestyński

Potępienie okupacji izraelskiej

Do Bejrutu napłynęły doniesienia, że we wschodniej dzielnicy Jerozolimy odbył się kongres palestyński, w którym wzięło udział przeszło 300 burmistrzów, członków rad miejskich i działaczy społecznych okupowanego zachodniego brzoju Jordanu.

Uczestnicy kongresu potępiłi reżim okupacji izraelskiej, domagali się utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego. W przyjętych dokumentach wyrażono poparcie dla Organizacji Wyzwolenia Palestyny i potępienie prób rozwiązania problemu bliskowschodniego poprzez realizację separatystycznego po rozumienia, nie uwzględniającego słusnych spraw arabskich narodu Palestyny. (PAP)

Delegacja radziecka zakończyła pobyt w Polsce

23 bm. zakończyła kilkudniową wizytę w Polsce delegacja Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej pod przewodnictwem członka KC KPZR, deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącej ZRTP — Zinaidy Kruglowej. Radzieccy goście uczestniczyli w Warszawie w centralnych uroczystościach 35 rocznicy powstania Polski Ludowej.

W skład delegacji wchodził Bohater Związku Radzieckiego gen. Aleksiej Błagowieszczewski, pisarz — Mikołaj Szućkis, robotnik z Wołgogradu, Bohater Pracy Socjalistycznej — Aleksiej Tkaczko i sekretarz Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — Nina Morozowa.

Leszczyńskie

KSR-y bilansują pierwsze półrocze

Dobiegają końca lipcowe sesje konferencji samorządów robotniczych w zakładach pracy Leszczyńskiego. W fabrykach, przedsiębiorstwach usługowych i handlowych oceniono pierwsze półrocze, zaś w państwowych przedsiębiorstwach rolnych zbilansowano cały miniony rok gospodarczy. Wszystkie sesje miały uroczysty charakter, ze względu na 35-lecie ludowej ojczyzny, nie przysporzyło to jednak uczestnikom KSR bieżących i niejednokrotnie kłopotliwych problemów. Dostawy surowców i półfabrykatów, sprawny transport i niezawodna kooperacja warunkują pomyślne wykonanie tegorocznych planów produkcyjnych w niemal każdym zakładzie.

Leszczyńska Fabryka Pomp,

H. Jabłoński wśród harcerzy

Krzyż „Za zasługi dla ZHP” dla Chorągwi im. Bohaterów Ziemi Gdańskiej

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa Henryk Jabłoński, 23 bm. przebywał na Wybrzeżu Gdańskim i odwiedził miejsca pracy i wypoczynku młodzieży harcerskiej realizującej społeczną akcję zagospodarowania trójmiejskiego parku krajobrazowego. Henrykowi Jabłońskiemu towarzyszyli: kierownik Wydziału Organizacji Społecznych Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski oraz gospodarze Ziemi Gdańskiej — I sekretarz KW PZPR — Tadeusz Fiszbach, wojewoda Jerzy Kołodziejcki. Obecny był naczelnik ZHP — Jerzy Wojciechowski.

Z lotniska przewodniczący Rady Państwa przybył do centralnego zgrupowania obozów uczestników operacji „Morena” przy Jaskowej Dolinie w Gdańsku. Kwateruje tu obecnie ponad 2 000 młodzieży z drużyn HSPS z całego kraju, pionierzy ze Związku Radzieckiego, Bułgarii i NRD.

Podczas uroczystego apelu sztandar chorągwi gdańskiej

ZHP im. Bohaterów Ziemi Gdańskiej udekorowano Krzyżem „Za zasługi dla ZHP”. Gratulując harcerzom gdańskim wysokiego wyróżnienia przewodniczący Rady Państwa podkreślił znaczenie wspólnego wysiłku wszystkich pokoleń Polaków dla budowy pomyślności ojczyzny.

Następnie Henryk Jabłoński zwiedził obóz zbudowany własnymi siłami młodzieży i zapoznał się z postępem pracy przy zagospodarowywaniu parku. Obejmuje on obszar 16 000 ha lasów.

Przewodniczącemu Rady Państwa przedstawiono również efekty czynu 35-lecia zrealizowanego w chorągwi gdańskiej. Obok prac na wzgórzach morenowych w Trójmieście harcerze przejęli pieczę nad ochroną przyrody Półwyspu Helskiego, realizowali zadania na terenie budowy kolejnych obiektów huty „Katowice”, przejęli patronat nad wychowaniem morskim młodzieży Wybrzeża.

Następnie Henryk Jabłoński zwiedził inne obozowiska uczestników akcji „Morena” na wzgórzach „Pacholek” w Oliwie,

gdzie zorganizowano bazę nieoobozowej akcji letniej oraz w Gdyni na Witominie. W czerwcu br. otwarto tam nowoczesne wyposażone, całoroczny ośrodek rekreacyjny dla młodzieży harcerskiej.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa udał się do Pucka. W Harcerskim Ośrodku Morskim zapoznał się z przebiegiem szkolenia wodniackiego młodzieży. Pucki ośrodek dysponuje 6 jachtami pełnomorskimi, 20 jednostkami zatokowymi, ponad 200 różnego typu żagłówek.

W toku spotkania z Wojewódzką Radą Przyjaciół Harcerstwa przewodniczącemu Rady Państwa przedstawiono perspektywy rozwoju nadmorskich harcerskich ośrodków żeglarskich i szkolenia wodniackiego. Podkreślono, że w chowanie morskie, którym co roku objętych jest kilkanaście tysięcy harcerzy, pełni ważne zadanie propagowania w szerokich kręgach społeczeństwa imponującego dorobku naszego kraju w dziedzinie gospodarki morskiej. (PAP)

Normalizacja życia w Nikaragui

Normalizacja sytuacji jest obecnie zasadniczą sprawą dla Nikaragui i jej planów odbudowy wyniszczonego wojną kraju. Rząd Odnowy Narodowej każdego dnia ogłasza kolejne dekrety, których celem jest stopniowe wprowadzenie ładu i spokoju w stolicy i pozostałych rejonach kraju. Ma to szczególne znaczenie, ponieważ wiadomo, że pozostały w ukrzyciu siły somoziowskie przeciwne aktualnym tendencjom rozwoju Nikaragui.

W niedzielę doszło do ataku na stołeczny hotel „Camino Real” który jest siedzibą Tymczasowego Rządu Odnowy Narodowej. Grupa osobników ostrzelała z przejeżdżającego samochodu budynek. Dwu żołnierzy FSLN zostało rannych, stan jednego z nich jest ciężki. Przypuszcza się, że sprawcami tego zbrojnego zamachu byli żołnierze rozwiązanej Gwardii Narodowej. Sergio Ramirez, członek Rządu Odnowy Narodowej zapowiedział, że tego rodzaju działania somoziomów nie znajdą najmniejszego pozbawienia. (PAP)

Kosmonauci w Instytucie Geodezji i Kartografii

Przebywający w Polsce radzieccy kosmonauci Władimir Kowaloniuk i Aleksander Iwanow odwiedzili 23 bm. Instytut Geodezji i Kartografii w Warszawie gdzie spotkali się z grupą specjalistów z Ośrodka Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych. W Instytucie Geodezji i Kartografii — spełniającym rolę polskiego centrum teledetekcji — prowadzi się obecnie prace nad interpretacją i praktycznym wykorzystaniem dla potrzeb nauki i gospodarki zdjęć wykonanych z pokładu stacji orbitalnej „Salut 6”.

Podczas lotu W. Kowaloniuk i A. Iwanowienko oraz radziecko-polskiej ekipy kosmicznej P. Klimuka i M. Hermaszewskiego na stacji orbitalnej „Salut 6” wykonywano zdjęcia terenów Polski. Zdjęcia te mają duże znaczenie dla badań naukowych oraz dla celów gospodarczych. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął prezesa amerykańskiego banku

23 lipca br. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz w obecności współprzewodniczącego wspólnej Polsko-Amerykańskiej Komisji do spraw Handlu, wiceprezesa Rady Ministrów — Mieczysława Jagielskiego, przyjął prezesa Amerykańskiego Banku Państwowego Export-Import Bank of the United States — Johna I. Moore'a.

W toku rozmowy poświęconej zagadnieniom dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych między Polską i Stanami Zjednoczonymi, zwrócono uwagę na pomyślny wzrost wzajem-

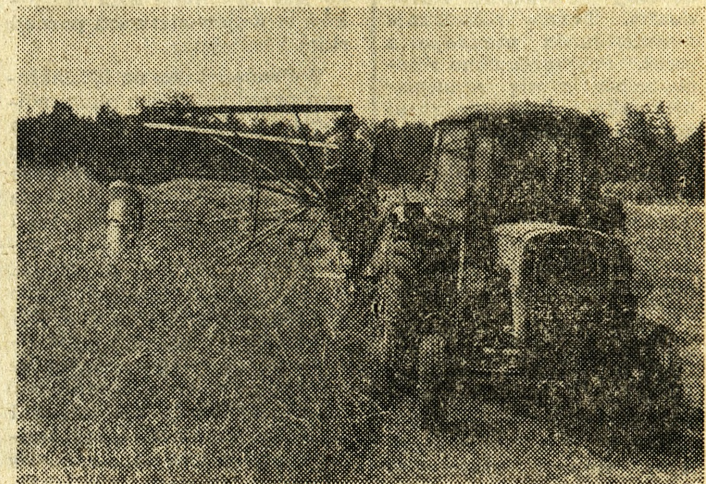
nej wymiany handlowej oraz zacieśniającą się współpracę między bankami obu krajów. Podkreślono duży wkład Export-Import Bank of the United States w finansowanie amerykańskiego eksportu dóbr inwestycyjnych do Polski.

Omówiono również główne kierunki współpracy ekonomiczno-finansowej w najbliższych latach oraz przesłanki rozwoju tej współpracy.

W rozmowie wziął udział minister finansów — Henryk Kisiel. Obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — William E. Schaefele. PAP

Na polach Wielkopolski

W pierwszej fazie zniw — snopowiązałki



W niektórych wsiach rolnicy przystąpili do koszenia żyta.
CAF — fot. Łokaj

Przelotne deszcze w znacznym stopniu utrudniają prace żniwne. Trzeba dosłownie wykradać chwile lepszej pogody, aby dokończyć sprzątanie rzepaku. Powszechnie stosuje się zbiór dwufazowy, kosząc najpierw rzepak, a potem dokonując omlotów z pokosów. Podobnie są trudności z użyciem kombajnów do zbioru zbóż, nie wszędzie są dostatecznie dojrzałe do takich omlotów z pnia. Do łask wróciła więc poczciwa snopowiązałka, szczególnie w województwach wschodnich Wielkopolski, gdzie widzi się duże polaie skoszonych pól z rzędami szyć, często z wykonanymi już między nimi podorywkami i zasianymi poplonami ścierniskowymi.

W Kaliskiem, gdzie skoszono do tej pory 70 procent arealu rzepaku, sprawnie poradzono sobie z jego odstawą do punktów skupu. Wpłynęło sześci-

krotnie więcej ziarna niż o tej samej porze w roku ubiegłym. Skoszono jedną czwartą zbóż, w tym całkowicie jęczmień ozimy na 3500 hektarach. Zbiór zbóż przy pomocy snopowiązałek umożliwił dokonanie podorywek na obszarze 15 000 ha i siew poplonów ścierniskowych na 9 000 ha, co stanowi 22 procent planowanej powierzchni. Znaczne szkody wyrządziła burza gradowa, która 19 bm. zniszczyła uprawy w 6 wsiach gminy Rychtal. Równocześnie z pracami żniwnymi prowadzi się sianokosy. Z 8 500 ha zebrano drugi pokos traw.

Konińskie ma skoszone 80 procent rzepaku i całkowicie jęczmień ozimy. Duże żniwa żytnie są dosyć zaawansowane, bowiem do tej pory skoszono 40 000 hektarów zbóż. Gdzie tylko jest to możliwe dokonuje się podorywek, przeprowadzo-

Dokończenie na str. 2

Nad Libanem południowym

Syryjsko-izraelska bitwa powietrzna

Syryjska agencja informacyjna przekazała oświadczenie oficjalnego rzecznika wojskowego, w którym stwierdza się, że wieczorem 22 bm. samoloty izraelskie zbombardowały terytorium Libanu południowe-

go w rejonie miejscowości Zahran, Damour i Sarafand.

Myśliwce syryjskie podjęły walkę z samolotami izraelskimi i zmusiły je do wycofania się. Wszystkie maszyny syryjskie powróciły do swoich baz. PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Genewskie rozmowy

Obradujący w Genewskim Pałacu Narodów Komitet Rozbrojenia przystąpił do omawiania kolejnego punktu porządku obrad bieżącej sesji — sprawy zakazu broni chemicznej. Na posiedzeniu plenarnym 23 bm. głos zabrał przedstawiciel Polski, ambasador B. Sujka. Dokument przedstawiony przez delegację polską, podobnie jak propozycje innych państw w tej sprawie, będzie przedmiotem dalszych dyskusji. Został on uznany przez wiele delegacji, w tym ZSRR, Bułgarii, Finlandii, Indii, Nigerii i USA za pożyteczny i liczący się wkład do prac mających na celu uzgodnienie wielostronnego porozumienia o zakazie broni chemicznej.

Muzykanci z Poronina

W Nowym Targu odbył się 4 podhalański konkurs kapel lu-

dowych. Najlepsi okazali się muzycanci z Poronina z zespołu „Harnasie”. Drugie miejsce zajęła kapela słynnego zespołu z Kopanego im. Klimka Bachledy, a trzecie kapela zespołu regionalnego Nowotararskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale”.

Zmarł L. Renn

W wieku 91 lat zmarł znany pisarz, historyk sztuki, honorowy prezydent Akademii Sztuk Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Ludwig Renn (prawdziwe nazwisko — Arnold Riedrich Vietz von Glossehaus).

Sesja prawa morza

W Nowym Jorku rozpoczęła się kolejna sesja prawa morza, w której udział biorą przedstawiciele około 150 państw. Porządek dnia przewiduje rozpatrzenie kwestii wykorzystania zasobów i przestrze-

ni pokojowego oceanu. Sprawy te są przedmiotem zainteresowania wszystkich państw świata, gdyż dotyczą dwóch trzecich powierzchni planety wraz z jej ogromnymi i wciąż jeszcze mało wykorzystywanymi bogactwami mineralnymi.

Kandydatka na premiera

Poparcie w imieniu Partii Socjalistycznej dla kandydatki na premiera Portugalii, pani Marii de Lurdes Pintasilgo, wyraził przywódca tej partii, Mario Soares. Socjaliści wstrzymują się jednakże z oceną jej misji do momentu ogłoszenia propozycji jej składu i programu.

Powódź w Indiach

Wywołana monsunowymi deszczami powódź w północnym stanie indyjskim Radżastan stała się przyczyną śmierci co najmniej 120 osób. Pod wodą znalazły się

tereny o powierzchni przeszło 16 000 kilometrów kwadratowych oraz 275 wiosek.

Uratowano rozbitków

Bułgarski statek handlowy „Sławianka” uratował w Atlantyku 5-osobową załogę amerykańskiego kutra rybackiego, na którym wybuchł pożar. Spaliła się m. in. radiostacja. Bułgarscy marynarze zabrali rybaków na pokład swego statku i odtworzyli na brzeg. „Sławianka” płynęła na Kuba.

Ofiary chłodów

15 osób poniosło śmierć wskutek fali chłodów, jakie nawiedziły południowe rejony Brazylii. Liczba ofiar śmiertelnych w São Paulo wzrosła do 7. W stanie Rio Grande do Sul temperatura obniżyła się do 1 stopnia poniżej zera, natomiast na 9 miast stanu Santa Catarina spadł śnieg.

OD GŁOSY

W Nikaragui, po wojnie domowej, która pochłonięła wiele ofiar, władzę objął Rząd Odnowy Narodowej. Tym samym przestało istnieć liczące kilkadziesiąt lat imperium klanu Somozy. Odebranie władzy dyktatorskiej ostatniemu z rodziny — Anastasio Somoze było wynikiem walki rewolucyjnej partyzantów Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino, a zwycięstwo, wobec poparcia całego nikaraguańskiego narodu, otwierało możliwości kontynuowania procesu rewolucyjnych przemian.

Nowe władze, ogłosiły w stolicy kraju — Managui trzy pierwsze dekrety rządowe. Pierwszy, to wyłączenie z dóbr Somozy, którzy w minionym okresie skupili w swych rękach znaczne bogactwa kosztem narodu. Drugi mówi o rozwiązaniu sił zbrojnych generała Anastasio Somozy — Gwardii Narodowej. Trzeci rozwiązuje somozistowski pseudoparlament. Proklamowano równocześnie armię sandinistów jako jedyną siłę zbrojną narodu nikaraguańskiego.

Znamienny jest fakt, że Rząd Odnowy Narodowej uznany już został przez 23 kraje, w tym kilka uznano go zanim jeszcze faktycznie przejął władzę w kraju.

Naród Nikaragui zapewne znajduje się obecnie w trudnej sytuacji. Przejęcie steru państwa nastąpiło w niezwykle ciężkich warunkach. Kraj — w znacznym stopniu zniszczony wojną — boryka się z trudnościami gospodarczymi. Naród czeka odbudowa zniszczonych miast, a rząd musi podjąć kroki niezbędne dla wyciążenia z nędzy ludności.

Te sprawy oraz likwidacja ciągłej groźby zagranicznej interwencji, są teraz najważniejszymi problemami rządu dążącego do rewolucyjnych przemian. To, w jaki sposób poradzi on sobie z nimi, za decyduje o dalszych losach Nikaragui.

RK

Likwidacja band polpotowskich w Kampuczy

Ministerstwo Obrony Narodowej Kampuczy opublikowało komunikat informujący, że w ciągu 6 miesięcy pomyślnych operacji likwidowania po zostały bandy polpotowskie, rewolucyjne siły zbrojne tego kraju rozgromiły wszystkie bazy przeciwnika w górach, dżunglach i na wyspach. Z walki wyeliminowano 42 000 bandytów pozostających na żołdzie Pekinu i zdobyli dziesiątki tysięcy sztuk broni produkcyjnej chińskiej. (PAP)

„Romet” w darze dla Centrum Zdrowia Dziecka

W ramach zobowiązań, podjętych przez załogę Zakładów Rowerowych „Predom - Romet” w Poznaniu dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej ma w tym roku trafić na rynek 3000 sztuk skuterków dziecięcych wartości 2 mln zł. Niezależnie od tego załoga zadeklarowała przeprowadzenie ponad 5 700 go dzin w czynach społecznych, przede wszystkim o charakterze porządkowym.

Dotychczas zobowiązania pro

Przemysł po półroczu

Jeszcze sporo do odrobienia

Mimo że minęło już półroczcie, gdy oceniamy bieżące wyniki gospodarki ciągle jeszcze wracamy do zimy. Wielu producentów, którzy nie wykonali zadań, tłumaczy swoje zaległości stratami, jakie ponieśli w pierwszych miesiącach roku. W nie których przypadkach, chociażby w przemyśle meblarskim, co widać na przykładzie przedsiębiorstw w Swarzędzu, straty te były rzeczywiście ogromne i nie z winy meblarzy są nie do odrobienia.

Analizując wyniki gospodarki Wielkopolski daje się jednak zauważyć zróżnicowanie problemów, oraz stopnia realizacji zadań w poszczególnych województwach. Na przykład przemysł. Zdecydowanie najlepsze wyniki osiągnięto w Leszczyńskim, gdzie przemysł nawet wykonał produkcję ponadplanowo. Niezłe jest w Piłskim. Długo jest natomiast lista dłużników w województwach poznańskim i kaliskim.

W Poznaniu na 187 zakładów przemysłowych planu półrocznego nie wykonało 56 a ich zaległości szacuje się na 1,92 mld zł, braki te są jednak głównie w kilku zakładach. W 65 zakładach nie osiągnięto wartości produkcji uzyskanej w podobnym okresie roku ubiegłego. Roczny plan techniczno-ekonomiczny zrealizowano w 46,7 procentach osiągając zaawansowanie o 2,4 punkta niższe niż rok temu. Przedsiębiorstwa, które nie wykonały planu nadal tłumaczą się ciężką zimą, brakami podstawowych surowców i materiałów (zwłaszcza lakierów i oklein) oraz opóźnieniami w dostawach jak również kłopotami transportu wewnętrznego.

Szczególnie duże zaległości występują w 7 przedsiębiorstwach, którym łącznie zabrakło do wykonania planu produkcji wartości 1,2 miliarda złotych. Zaległości Wielkopolskich Zakładów Obuwia osiągnęły wartość 216 mln zł. Kłopoty są wynikiem trudności w uzyskaniu materiałów oraz niedoborami w zatrudnieniu. Podobna sytuacja występuje w „Pollenie-Lechii”, gdzie brakuje tłuszczów, opakowań i pełnej obsady na liniach produkcyjnych. W grupie przedsiębiorstw mających największe zaległości znajdują się ponad-

to fabryki mebli w Swarzędzu i Obornikach, Zakłady Piwowarskie w Poznaniu, Bacutil. W przemyśle planowanym tenorenowo półrocznie wykonano w 93,1 procentach a zaległości notuje się w dziewięciu jednostkach. W zakresie produkcji rynkowej dłużnikami są 44 zakłady na 978 mln zł. W tej grupie, oprócz przedsiębiorstw przemysłu spożywczego, znajdują się 5 zakładów przemysłu lekkiego i 5 przemysłu drzewno - papierniczego. Zadania eksportu wykonano w 41,1 procentach. Opóźnienia wystąpiły zwłaszcza w poznańskich fabrykach: „Spomaz”, „Metalchem”, „Zremb”, „Wiefamel”, „Polam”, i „Domena”. Niezbyt korzystnie kształtują się również relacje ekonomiczne. Przy wzroście wydajności pracy o 0,7 procent średnia płaca wzrosła o 6,7 procent.

Pomyślniej wygląda sytuacja w budownictwie zwłaszcza mieszkaniowym, gdzie w porównaniu z rokiem ubiegłym oddano do użytku 197 mieszkań więcej. Niezłe realizowane są inwestycje chociaż opóźnienia występują na budowie „Horteksu” w Środzie, Browaru i Słodowni w Poznaniu, oraz w oczyszczalni ścieków dla Poznania.

Również w Kaliskim przemysł ma spore zaległości wobec odbiorców szacowane na 903 mln zł. Planu nie wykonało 27 jednostek. W porównaniu z ubiegłym rokiem wartość ogólnej produkcji spadła o 4 procent a na rynek o 5 procent. Zauważono natomiast wzrost eksportu o 8,2 procent. Najniższe zaawansowanie sprzedaży notuje się w „Agromecie” w Ostreszowie, Jarocińskich Fabrykach Mebli, kaliskim „Polo” oraz Zakładach Pięt Włókowych w Wieruszowie. W 8 zakładach nie osiągnięto poziomu ubiegłorocznej produkcji. Trudna jest sytuacja na budowie inwestycji zwłaszcza tych o znaczeniu dla gospodarki narodowej, zadania roczne zaawansowane tu są w 19,4 procentach. Najwolniej przebiegają prace przy uruchomieniu produkcji zespołów kooperacyjnych dla samolotów „IL-38” w Kaliszu, budowie kotłowni regionalnej w Krotoszynie magistratu ciepłowniczej w Ostrowie, wodociągów dla Kalisza i

Fabryki Domów FD-6 w Kaliszu.

Piłski przemysł zadania planu operatywnego wykonał w 92 procentach. Niedobory w wysokości 128 mln zł notuje się w 9-ciu przedsiębiorstwach. Ogółem wartość sprzedaży jest jednak wyższa o 220 mln zł niż w roku ubiegłym. Przedsiębiorstwa budowlane mają zaawansowane zadania roczne w 41,7 procentach. Na budowie najważniejszej inwestycji w województwie czyli „Rofamy” w Rogoźnie zadania roczne zrealizowano blisko w jednej trzeciej. W czerwcu oddano w Pile do eksploatacji fabrykę domów o zdolności docelowej 6 000 izb na rok.

W województwie konińskim zaległości zimowych nie zdołało odrobić 8 zakładów. Największe zaległości występują w Zespole Elektrycznym PAK oraz w Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej. Pomyślna jest realizacja eksportu (49,8 procent planu rocznego). Trudności występują tylko w Kopalni Soli w Kłodawie, oraz w „Zrembie” w Kole. Zanotowano też wzrost produkcji rynkowej o 2,6 procent. Wyróżnia się tu kolski „Korund”, oraz spółdzielnie „Przyjaźń” i „Sintur”. Zadania w budownictwie nie wykonały 3 przedsiębiorstwa. Roczny plan inwestycji wykonano w 41 procentach przekazując do eksploatacji w pierwszym półroczu 3 nowe obiekty.

Przemysł Leszczyński osiągnął najlepsze wyniki w Wielkopolsce. Zadania planu operatywnego przekroczone o 5,1 procent, osiągnięto wzrost sprzedaży i usług o 7,6 procent a wartość ponadplanowej produkcji wynosi 330 mln zł. O ile zadania w produkcji na rynek przekroczone o 9,2 procent, to eksport zmalał w porównaniu z rokiem ubiegłym o 13,7 procent. W zakresie budownictwa i inwestycji zadania zostały w Leszczyńskim wykonane w granicach 44-45 procent.

Co może jeszcze zapewnić pełną realizację tegorocznych zadań gospodarczych? To, czy będą one wykonane, rozstrzyga się codziennie na stanowiskach roboczych. Czyli obecnie, na wiele miesięcy przed zakończeniem roku kalendarzowego i gospodarczego.

MAREK PRZYBYLSKI

Wyrok na szpiega

W ostatnich dniach przed Sądem Marynarki Wojennej odbyła się rozprawa przeciwko Sylwestrowi Puckowi (lat 42) oskarżonemu o działalność szpiegowską.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd uznał S. Pucka winnym działalności szpiegowskiej na rzecz jednego z państw NATO i skazał go, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz konfiskatę majątku. (PAP)

Telefony donoszą

w woj. leszczyńskim, został potrącony przez samochód motocyklista. Przewieziono go w ciężkim stanie do szpitala, gdzie nie udało się go utrzymać przy życiu.

W Wolicy w woj. kaliskim, wpadł w poślizg samochód osobowy i zahaczył o jadącego z prędkością motorowerzystę, a następnie o stojące na poboczu motocykle i znajdujących się obok nich ludzi. W wyniku tak nieostrożnej jazdy prowadzącej samochód 4 osoby zostały ranne.

Nieprzebiegowa jazda kierującej „Syreną”, doprowadziła w Gizałkach w woj. kaliskim, do zderzenia się wspomnianego samochodu z ciężarówką. Finał — 2 osoby ranne i uszkodzenia przy samochodach szacowane na około 35.000 zł.

Na trasie Śmigiel — Głina

Trwa studenckie lato naukowe

Młodzież akademicka dla gospodarki kraju

Trwa studenckie lato naukowe. Młodzież akademicka przebywa na obozach naukowo-badawczych lub zgrupowaniach naukowych, gdzie prowadzi prace badawcze m. in. na zlecenie władz terenowych, na potrzeby regionów. Wśród tematów można wymienić problemy ochrony środowiska naturalnego, gospodarki wodnej, zagospodarowania przestrzennego gmin i miast.

Ponad 400 studentów uczelni bydgoskich — ATR i WSP uczestniczy w obozach naukowych. Młodzież wiele uwagi poświęca zwłaszcza małym miasteczkom Pomorza i Kujaw. M. in. opracowują oni monografię Solca Kujańskiego. Studenci prowadzą też badania produkowanego sprzętu w Bydgoskich Zakładach Rowerowych „Romet”, starej wytwórni narzędzi „Befama”. Studenci — członkowie

Klubu Badań Podwodnych „Arius” z Bydgoskiej Akademii Techniczno-Rolniczej prowadzą badania fizyko-chemiczne dna poszczególnych akwenów wodnych, m. in. Zalewu Koronowskiego. Inna grupa z tego klubu zajmuje się florą i fauną podwodną. Wyniki tych badań pozwolą poznać obraz procesów zachodzących w wodach. Studenci tej uczelni przebywający na obozie naukowym w Zarzewie w woj. włocławskim badają stan oświaty rolniczej. Wyniki tych prac przekazane zostaną do Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku.

Studenci Trójmiasta zorganizowali obozy naukowo-badawcze na obszarze całego kraju. Jednak do najważniejszych przedsięwzięć środowiska gdańskiego należy prowadzona od 2 lat akcja „Hel”. (PAP)

Odnaczenia dla poznańskich działaczy ZSL

Z okazji 35-lecia Polski Ludowej odbyło się w Wojewódzkim Komitecie ZSL w Poznaniu spotkanie z zasłużonymi działaczami i pracownikami etatowymi Stronnictwa z Poznania i województwa poznańskiego, którym Rada Państwa przyznała wysokie odznaczenia państwowe. Aktu dekoracji dokonał prezes WK ZSL, wiceprez wodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Walenty Kołodziejczyk i wicewojewódzina poznańska Zofia Dą-

browska. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali:

Jan Bykowiec — sekretarz MGK ZSL w Śremie, Jerzy Krzyżagórski — prezes MGK ZSL w Śleszowie, Henryk Gabski i Jan Półrolniczak — instruktorzy terenowi WK ZSL dla Nowego Tomysia i Gniezna, Franciszek Krowczyński i Stefan Roszyk — pracownicy WK ZSL oraz Mieczysław Świątkowski — wiceprezes WZSR w Poznaniu. 17 osób udekorowano złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi. (emp)

W pierwszej fazie zniw — snopowiązałki

Dokończenie ze str. 1

nych do tej pory na 15 000 hektarów. Poplonami ścierniskowymi zdołano obsiać 9 000 hektarów, co stanowi jedną piątą planowanej powierzchni. Drugi pokos traw został wykonany na 5 000 hektarów (12 procent). (emp)

W Leszczyńskim duże żniwa na dobre się jeszcze nie zaczęły. W poprzednim tygodniu zbierano zboża głównie na lekkich glebach w gminach: Przytuł, Włoszakowice, Krzywiń, Miejska Górka i Rawicz. Do tej pory skoszone 11 000 ha zbóż, co stanowi 8 procent obszaru upraw. Zbliżają się do końca zbiory rzepaku i grochu, skoszone w 80 procentach. Jedną trzecią przewidywanych plonów rzepaku dostawiono już do punktów skupu. Podorywkę przeprowadzono na 8 000 hektarów zasiewając 5 500 hektarów poplonów ścierniskowych. Drugi pokos traw znajduje się w fazie początkowej. (tt)

W Piłskim skoszone systemem dwufazowym 77 procent rzepaku, z czego ponad połowę już omłociono, dostarczając ziarno do punktów skupu. Reszta rzepaku pozostawiona jest

do zbioru jednofazowego kombajnami. Sprzątnięto całkowicie jeźmień ozimy. Obecnie koś się snopowiązałkami żyto, mieszanek, owies i jeźmień jary. Kombajny pojawiają się na polach sporadycznie, gdyż zboża nie są jeszcze w pełni dojrzałe. Podorywki i siew poplonów w związku z niezbyt dużym zaawansowaniem żniw znajdują się w początkowej fazie. Planuje się w tym roku obsianie poplonami ścierniskowymi 40 000 hektarów. Drugi pokos traw przeprowadzono na 5 500 hektarów, co stanowi 9 procent łąk.

W Poznaniu, mimo częstych przelotnych deszczów, średnia opadów w lipcu jest niższa niż w wieloletnim. Sprząt rzepaku jest na ukończeniu. Pozostało zaledwie 2 procent powierzchni do skoszenia i 5 procent do omłocenia. Przekroczone półmetek w skupie rzepaku. Żniwowano na 20 000 hektarów zbóż, najwięcej skoszone żyta — 16 500 hektarów. W początkowej fazie są żniwa jeźmienne. Podorywki zostały wykonane na 15 000 ha, a siewy poplonów na 8 000 ha (22 procent planu zasiewów). Na jednej czwartej łąk przeprowadzono drugi pokos traw. (emp)

Ukończono zdjęcia do filmu „Prowokacja gliwicka”

W telewizyjnej wytwórni „Politel” w Katowicach zakończono 23 bm. realizację zdjęć do filmu TV „Prowokacja gliwicka” w reżyserii Zbigniewa Chmielewskiego. Autorzy scenariusza — Eugeniusz J. Kozłowski i Włodzisław T. Kowalski — na podstawie zachowanych dokumentów odtwarzają przebieg i mechanizm hitlerowskich prowokacji, nasilanych na terenach przygra-

nicznych, szczególnie w ostatnich dniach poprzedzających wybuch II wojny światowej. Fabularna rekonstrukcja historycznych wydarzeń ostatniego tygodnia sierpnia 1939 r. ukazuje przebieg zorganizowanej pod kryptonimem „Mimmler” operacji dywersyjnej, której głównym ogniwem był prowokacyjny napad na radiostację w Gliwicach. (PAP)

W Lulinie w woj. poznańskim, kierująca samochodem osobowym podróżnicą podczas wyprzedaży — rowerzystę, który poniósł śmierć na miejscu.

W Dziekanowicach w woj. poznańskim, jadący nieostrożnie kierowca autobusu uderzył w bok przyczepy ciągnika. Finał — jeden z pasażerów w szpitalu, a 3 osoby lekko ranne.

Z Międzybórzem odwieziono do szpitala w Wągrowcu, dwóch ciężko rannych pasażerów „Tarpana”. Zawinił kierowca, który jadąc nieostrożnie uderzył w drzewo.

W Sobieszkach w woj. kaliskim, spłonął dom mieszkalny o ogólnej wartości 80 000 zł. Przyczyną pożaru było pozostawienie w mieszkaniu nie wyłączonego żelazka.

5 osób rannych przewieziono z Motylewa do szpitala w Pile — o to wynik nieostrożnej jazdy kierowcy samochodu osobowego. Samochód jego wpadł na śliskiej drodze w poślizg i wjechał do rowu.

Na trasie Śmigiel — Głina

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami słabe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 17 do plus 20 stopni, minimalna od plus 10 do plus 12 stopni. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Pile plus 15 stopni, w Koninie plus 14 stopni, w Lesznie plus 16 stopni; ciśnienie 755,7 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nacna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Prenumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)
Indeks nr 35028 L-4

LATA PRZEMIAN



Mówi: HENRYK SARNOWSKI, NA CZELNIK MIASTA I GMINY SYCÓW, WOJEWÓDZTWO KALISKIE.

Fot. — R. Królak

— W Sycowie urodziłem się i wychowałem, tutaj chodziłem do szkoły, by po ukończeniu w 1969 roku studiów powrócić z Wrocławia. Znam Syców z dzieciństwa — miasto ciężące do Polski od wieków, a oddzielone od niej granicą, zniszczone przez wojnę w 70 procentach. Pamiętam szkołę o sześciu izbach, czarnych podłogach i nie zawsze ciepłych piecach. Pamiętam to miasto z czasów, gdy studiowałem, kiedy to pewne oddalenie pomagało dostrzec za każdym przyjazdem coś nowego. Wtedy to miasto, leżące na skraju województwa wrocławskiego, zmieniło całkowicie swoje oblicze. Najlepiej znam Syców z okresu mego sześciolatniego tutaj naczelnikowania.

Lata przemian? Ile ich było? Każdy rok coś nowego przynosił, ale nawet gdyby mocno wysilić pamięć trudno byłoby wskazać dokładnie moment przebudzenia się Sycowa. Jednej daty być może nawet nie odnotowałyby tutejszej księgi, ale dla mnie jest ważna: 1958 rok kiedy to sycowianin, człowiek dla tego miasta zasłużony, wybudował pierwszy po wojnie domek jednorodzinny. Miało to duże znaczenie w przetrwaniu atmosfery pewnej tymczasowości wśród mieszkańców miasta, któremu przez wieki nie wiodło się zbyt dobrze. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte to czas uprzątania tego wielkiego gruzowiska jakim był Syców, likwidowania ruder, lata pierwszych kwaterek domów.

W 1966 roku stanęliśmy do telewizyjnej rywalizacji z Oleśnią, cztery lata później do... konkursu o tytuł krajowego mistrza gospodarności, który to tytuł otrzymał Syców w 1975 roku. Kilkanaście lat to dużo, ale i sporo można zrobić. Już niejedna domki jednorodzinne lecz całe osiedle a teren pod drugie uzbrojony. Asfaltowe drogi, nowoczesny szpital, zakład uzdatniania wody, dobrze gospodarzący się kombinat rolniczy, filia „Siry” — zakładów dziewiarskich zatrudniający 500 osób, głównie kobiety, zmodernizowane ciągi handlowe, nowy hotel, kilka restauracji, sale gimnastyczne, korty tenisowe, kolorowe elewacje domów, zieleni w mieście i wokół niego. A ponadto, wykształceni latami, nawyk — co można zrobić razem, to robić i nie czekać. Jeszcze długo po wojnie niezliczeni Polakom ludzie mówili o tym, iż na odzyskanych polskich ziemiach nie potrafimy się gospodarzyć. Mogą przyjechać i zobaczyć. (len)

ŁOBZENICA

Dla każdego bukiet róż

Zdrogi, na wzgórzu pod Szczerbinem, widać w niewielkiej kotłince, barwną panoramę Łobzenicy — miasteczka, które w minionych kilku latach zadziwia swą gospodarnością. Kolorystyka domów tonących w zieleni drzew i łąk róż zlewa się w jeden wspaniały bukiet.

Prawie 3-tysięczna Łobzenica, leżąca na skraju województwa pilskiego daleko od głównych szlaków, ma w sobie coś z typowego prowincjonalnego polskiego miasteczka. Tyle tylko, że jego życie tętni bardziej przyśpieszonym niż gdzie indziej rytmem. Wszędzie teraz mówi się o nowym sukcesie w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Gospodarności”. Łobzenicy przyznano tytuł wicemistrzowski wśród miast do 5 000 mieszkańców. Z zasłyszanych rozmów przewija się zadowolenie z osiągnięcia, satysfakcja z doświadczeń.

— Wyróżnienie przyjęliśmy ze spokojem — słyszę w Komitecie Miejsko-Gminnym PZPR. — Jak przystało na szlachetną rywalizację, swoje szanse ocenialiśmy realnie. Nie tylko o zwycięstwo przecież chodzi. Dla nas najważniejsza jest systematyczna poprawa warunków życia. Dlatego też każdy stara się mieć w tym dziele swój wkład. Jeszcze niedawno miasto było szare, jakby uspio. Pozbawione większego przemysłu było tylko „sypialnią” dla Wyrzyska, Złotowa i innych sąsiednich miast.

Skąd społeczna aktywność, o którą kiedyś było trudno? Łobzenica — jak wiele podobnych miast — swoją wielką szansę otrzymała po reformie administracji terenowej. Wtedy zaczęło się tam coś dziać. Gdy ludzie spostrzegli, że powiało nowym, nie zostali na uboku. Zaczynali skromnie, a z upływem czasu przybywało pomysłów i inicjatyw, godnych bogatych, sięgających roku 1366, tradycji miasteczka.

5 000 kompletów strojów ludowych praktycznie wszystkich regionów etnograficznych naszego kraju, a także ukraińskich, rosyjskich, węgierskich, mołdawskich itd., wyprodukowały Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modextra” w Rzeszowie. Produkcja strojów ludowych, kojarzących się z pracą rękodzielniczą „wysła” już z warsztatów wiejskich do zakładów przemysłowych. Tyle, że ze względu na swój specyficzny charakter w dalszym ciągu

Pietyzm dla historii wiąże się ze współczesnością. Stare budynki trzeba było wyremontować, przywrócić mur dawnej świetności. Znalazła się rada. Urząd zakupił hurtem farbę. Na ogólnych zebraniach większość mieszkańców zadeklarowała pomoc; a dobry przykład sąsiadów podziałał na tych, którzy się ociągali z porządkowaniem własnych obelży. Inicjator licznych poczynań — Gwidon Betscher — przewodniczący łobzениckiego samorządu mieszkańców „zaraził” wielu pasją społecznego działania.

Kiedy sadzono pierwsze krzewy róż, malkontenci twierdzili, że szybko zdeptają je konie i zniszczą wozy. Stało się inaczej. Gdy zakwitły pieczołowicie pielęgnowane przez pionierów kwiaty — Zygmunta Smolarza, przypadły wszystkim do gustu. Drzewa

wkład w upiększanie miasta. Gdy mowa o kwiatkach, trudno pominąć Lidję Rutowicz — nauczycielkę, działaczkę samorządu mieszkańców. Dwa lata temu z jej inicjatywy rozpoczęła się rywalizacja o najładniejszy balkon i ogródek działkowy. Jakże inaczej one wyglądają od tego czasu.

W 1978 roku ponad 2 600 złotych wypracował społecznie statystyczny mieszkaniec Łobzenicy. Tak się składa, że bez czynów społecznych nie można w tym mieście nic zrobić. Wszyscy są więc dumni z pięknego parku. Tam też wybudowano kawiarnię, która z braku lokali dla kultury przyciąga młodzież na dyskoteki. Obok powstaje centrum rekreacyjne. Wybagrowano zbiornik na retencję na rzecze Łobzonce, oczyszczono



wodny są już gotowe. Tego brakowało od dawna.

Długo utyskiwano na położoną w centrum stację CPN. Została jednak przeniesiona poza miasto. W rekordowo krótkim czasie. Pomogli wszyscy. Przy okazji w sąsiedztwie stacji powstał pawilon naprawy samochodów.

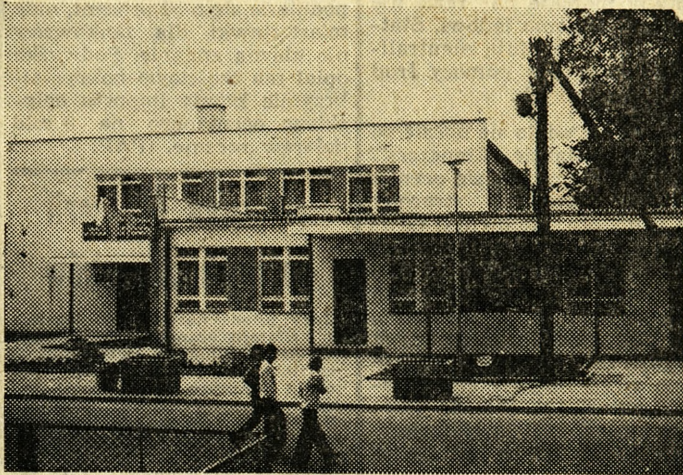
Brakowało targowiska. Już jest. Poza centrum powstał utwardzony plac z odpowiednim zapleczem, drogą dojazdową. Uporządkowano też ten rejon miasteczka.

Największym osiągnięciem jest przychodnia rejonowa ze specjalistycznymi gabinetami lekarskimi, w ładnych, funkcjonalnych i dobrze wyposażonych pomieszczeniach. To nagroda za aktywność w zbiorze na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Łobzenica nie w niej przodują wśród miasteczek Pilskiego. Pomagali także stawiać obiekt. Do pełni szczęścia brakuje jeszcze lekarzy, takich „na stałe”. Czekają nawet dwa mieszkania!

Obecnie na pierwszy plan wysunęła się budowa centrum sportowego — stadionu z nową płytą piłkarską, kortami tenisowymi, boiskami, odpowiednim zapleczem i świetlicą dla młodzieży. Trwają przygotowania do budowy przedszkola ze żłobkiem obok nowego osiedla mieszkaniowego. Nadal odnawia się elewacje. W tym roku zniknie prawie 150 szarych murów i ogrodzeń. Będzie jeszcze ładniej.

Trudno wymienić wszystkie przedsięwzięcia. Jest ich sporo. Ale mieszkańcy Łobzenicy wiedzą, że jest jeszcze wiele do zrobienia w upiększaniu miasteczka. I nie chcą w tym działaniu poprzestawać.

WŁADYSŁAW WRZASK



Największym osiągnięciem jest nowa, specjalistyczna przychodnia rejonowa.

Fot. — E. Gierwatowski

20 000 róż kwitnie na obszarze 1,5 hektara, a dba o nie każdy. Nie brak także innych kwiatów, gdyby je zliczyć, byłyby piękne bukiety dla wszystkich. Podziękowanie za społeczny

brzezi wykonano taras. Jeszcze tylko niwelacja terenu, nawiezie piasku, postawienie pomostów, oświetlenie terenu i będzie wspaniałe kąpielisko. Szatnie i hangary na sprzęt

Stroje ludowe... z fabryki

opiera się głównie na pracy ręcznej, co w tym przypadku oznacza wytwarzanie w tzw. zakładzie pracy nakładczej „Modextra”.

Jak skomplikowana i trudna jest to produkcja świadczy fakt, iż przy wykonaniu jednego kompletu stroju góralskie-

go, czy krakowskiego pracuje 6 osób przeszło 3 tygodnie.

Ten rodzaj wytwórczości w rzeszowskiej „Modextra” rośnie stale i wynosi obecnie około 600 kompletów rocznie, przy czym większość stanowią ubiory regionu południowo-wschodniej części kraju. Wiąże się to ze stale rosnącym zapotrzebowaniem na ten typ „o-

dziedzi”, zarówno ze strony odbiorców krajowych — głównie zespołów artystycznych (aktualnie „Modextra” wykonuje stroje dla 16 zespołów m. in. „Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy” z Mielca) jak też zagranicznych — głównie polonijnych. M. in. regionalne stroje ludowe regionu Rzeszowszczyzny i Krakowskiego trafiają — w ilości około 100 kompletów rocznie do takich krajów, jak Anglia, Belgia, Francja i USA. (PAP)

Wypoczynek po pracy

Lipcowy szczyt?

nie położone, a już się trochę ludziom „opatrzyły”. Lecz znów nie wszystkim — poznaniacy są przywiązani do swoich ośrodków.

Chyba dlatego, że zarówno te starsze, o niższym standardzie — a więc te, w których domki nie mają bieżącej wody, wyposażone są w łóżka i skromne szafki, jak i te z łazienkami, tapczanami i dywanami, przygotowane są bardzo starannie na przyjęcie wczasowiczów. We wszystkich domkach są elektryczne maszyny, w wielu także sprzęt kuchenny. Można więc, jeśli w ośrodku nie ma stołówek, a nie chce się korzystać z restauracji, gotować posiłki samemu. Każdy ośrodek ma plac zabaw dla dzieci, przy najmniej z piaskownicą i huśtawkami, często z drabinkami, karuzelami itp. A ponieważ w Sierakowie i Mierzynie organizowane są wczasy rodzinne, takie urządzenia są bardzo pożyteczne.

Podobnie jak różnorodne zajęcia organizowane dla dzieci.

W świetlicy, gdy nie pogoda, wyświetla się filmy, organizuje konkursy rysunkowe i piosenkarskie, prowadzi gry i zabawy. W lesie, gdy pogoda jest ładna, urząda się podchody, szuka „skarbów”, poznaje nowe gatunki drzew i krzewów. W jednych ośrodkach takie imprezy odbywają się rzadziej, w innych częściej. Np. w ośrodku „Polfy” dwa razy w tygodniu, u kolejarzy — codziennie. Wczasowicze odpoczywają w Mierzynie mogą dodatkowo „podrzucić” swoje pociechy wychowawcy w centralnej świetlicy prowadzonej przez Gorzowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne — administratora wszystkich ośrodków.

Wszędzie rodzicom zagwarantowano więc „czas wolny”, proponując im, poza wieczorkami zapoznawczymi i pożegnalnymi, udział w wycieczkach. W Mierzynie pracownik odpowiada za sprawy kulturalno-oświatowe prowadzi dla wczasowiczów z wszystkich ośrodków konkursy sprawnościowe,

wyprawy w nieznane, wieczory przy ognisku. Ale chętnych do wzięcia udziału w tych imprezach jest niewielu. Zwyczaj biernego wypoczynku jest, jak widać, głęboko zakorzeniony. Z możliwości rekreacji i ruchu na świeżym powietrzu korzystają najczęściej kolejarze. Ale też na „wczasach wagonowych” propozycji jest wiele — od codziennego porannego „biegu po zdrowie”, poprzez rozliczne rozrywki sportowe, gry zręcznościowe, do żegluga i wędkowania na jeziorze.

Te wszystkie sierakowskie i mierzynskie plusy nie oznaczają, że nie ma minusów. Jedne zaś są więcej, drugie mniej dolegliwe.

W żadnym ośrodku w Sierakowie i Mierzynie nie można w czasie chłodu ogrzać domków piecykami elektrycznymi, bo przeciążone są trafostacje. A więc — siła wyższa. Zresztą w Sierakowie od jesieni czynna będzie nowa trafostacja, więc w domkach będzie ciepło.

Gorzej jest, gdy niewygodę

powoduje czyjeś niedbalstwo. I w Mierzynie i w Sierakowie jest to niedbalstwo agentów prowadzących restauracje. Uwagi na ten temat można sprostować do trzech słów: mało, niesmacznie, brudno. A z usług gastronomii w Mierzynie korzystać trzeba — żaden z tutejszych ośrodków nie ma własnej stołówki. Dwie centralne restauracje prowadzone przez Gorzowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne to nawet dobry pomysł. Pod warunkiem, że będą one pracować jak należy. Poprawiło się w nich zresztą nieco po interwencjach uczestników czerwcowych turnusów, ale do ideału jeszcze daleko. Zaś w sierakowskiej restauracji „Słoneczna” należącej do GS, lecz będącej we władaniu agenta, (jej zadaniem jest całonocne wyżywienie większości wczasowiczów z trzydziestu ośrodków zakładowych) było tak źle, że zajęły się tym władze miasta. Poprawa nastąpiła, lecz i tu nadal jest dużo mankamentów.

A o tym, że można przygotować — dysponując tą samą kwotą — obfite i smaczne posiłki, świadczy przykład stołówek sierakowskiego ośrodka Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Korzystają z niej urlopowicze z tego przedsiębiorstwa i pięciu innych. I wszyscy ją chwala.

W sumie jednak warto je-

chać do Sierakowa i Mierzyna. Tego zdania są również turyści indywidualni. Znajdzie się dla nich w obydwu miejscowościach nocleg. W Sierakowie, jeśli zabraknie miejsc w domkach kempingowych, Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji kieruje ich do jednej ze stu kwaterek prywatnych. W obu wczasowiskach ci, którzy mają własne namioty, mogą je rozstawić na polu biwakowym wyposażonym w kuchnię, umywalnię, jałdanie pod gołym niebem. Wiele tu też jest rozstawia i wtedy rozpoczynają się kłopoty. Z nimi. A ściśle biorąc — z turystami w wieku od 16 do 20 lat. Uwielbiają „nocne życie” — od 10 wieczorem zaczyna się więc szampańskie, a właściwie piwne życie, zabawy, ryczą radia tranzystorowe. I tak do czwartego — piątego rano. A porządku ci młodzi ludzie nie lubią — w jałdaniach na stołach pełno tekturowych talerzy z resztkami jedzenia, a obok stoją, puste pojemniki na śmieci. Nie jest to „młodzież z marginesu”. Przeważnie są to uczniowie szkół średnich, czasami studenci, młodzi ludzie już pracujący. Buzie na ogół miłe i inteligentne. Ale wszyscy uważają, że w czasie wakacji mogą robić, co chcą.

No cóż, nawet bez troski okres wypoczynku ma, jak się okazuje, swoje problemy.

ZOFIA SZPROKOFF

148 dni w Kosmosie

Kosmonauci radzieccy kontynuują badania naukowe

Jak informuje Ośrodek Kierowania Lotem, już 148 dni przebywają w przestrzeni kosmicznej radzieccy kosmonauci, Władimir Lachow i Walery Riumin. Załoga orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz-34” nadal przygotowuje radioteleskop KRT-10 do zaplanowanych eksperymentów naukowych. Kosmonauci pracują przy radiote-

leskopie co drugi dzień. W niedzielę załoga zajmowała się synchronizowaniem KRT-10, a w poniedziałek specjaliści z Ośrodka Kierowania Lotem analizowali uzyskane rezultaty. Zgodnie z programem badań zasobów naturalnych i środowiska naturalnego, kosmonauci wykonali kolejną serię zdjęć Ziemi oraz mórz i oceanów. Załoga prowadzi także regularne

obserwacje wizualne poszczególnych rejonów lądów i mórz. Poniedziałek był dla załogi dniem odpoczynku. Kosmonauci wykonywali ćwiczenia fizyczne, opracowywali dokumentację techniczną i wypoczywali. Systemy pokładowe stacji „Salut-6” i statku „Sojuz-34” działają normalnie. Samopoczucie obu kosmonautów jest dobre. (PAP)

Groźba katastrofy ekologicznej

Akcja ratownicza po zderzeniu się tankowców

Na Morzu Karaibskim, statki ratownictwa morskiego i holowniki uczestniczą w akcji ratowania 2 uszkodzonych tankowców, usiłując jednocześnie zmniejszyć do minimum szkody ekologiczne związane z zanieczyszczeniem oceanu ropą naftową. Dwa supertankowce — „Atlantic Emperess” i „Aegean Captain” — przewożące w swych zbiornikach łącznie 3,5 miliona baryłek ropy (1 baryłka = 159 litrów) zderzyły się ze sobą w czwartek ubiegłego tygodnia w pobliżu wyspy Tobago. Przedostanie się całego ładunku ropy do oceanu spowodowałoby największą w historii katastrofę ekologiczną. Ostatnie doniesienia wskazują jednak, iż do tego nie dojdzie. Specjaliści oceniają, iż tankowce utraciły trzecią część łącznego ładunku ropy. Na morzu utworzyła się plama ropy o powierzchni kilkudziesięciu km kw-

adratowych, która jednak ze względu na korzystne wiatry i prądy morskie na razie nie zagraża żadnemu lądowi. Statki i samoloty usiłują zneutralizować ropę przy pomocy środków chemicznych.

Wciąż nie udało się ugasić pożaru na „Atlantic Emperess”. Tankowiec ten, jak się ocenia, jest już całkowicie stracony dla armatora. Holowniki odciągnęły płonący statek na pełne morze. „Aegean Captain” został natomiast odholowany do suchego doku w Trynidadzie, w celu dokonania niezbędnych napraw. Dotychczas nie odnaleziono 27 członków greckiej załogi tankowców. Jak się przypuszcza, ponieśli oni śmierć. Wielu uratowanych jest ciężko poparzonych.

W bieżącym tygodniu rozpocznie się śledztwo w celu ustalenia przyczyny katastrofy. (PAP)

Podwyżka opłat w Kanale Sueskim

Władze egipskie zakomunikowały o pierwszej od otwarcia w 1975 r. po dłuższej przerwie Kanału Sueskiego, podwyżce za korzystanie z tego szlaku wodnego. Opłaty za żeglugę poprzez Kanał Sueski masowców podniosą się o 50 procent, natomiast stawki dla tankowców nie ulegną zmianie. Podwyżka opłat ma częściowo pokryć olbrzymie koszty importu egipskiego, ocenianego na 5 mld dolarów rocznie. (PAP)

Nagroda dla serii polskich znaczków

Jury międzynarodowego konkursu filatelistycznego w Asago (północne Włochy) przyznało w niedzielę nagrodę w dziale znaczków o tematyce ekologicznej, polskiej sześciocznarowej serii pt. „Drzewa — ochrona środowiska”. Jej autorem jest artysta plastyk, Janusz Towpik. Wypada przypomnieć, że ta sama seria zdobyła w listopadzie ubiegłego roku „Wielką nagrodę filatelistyki europejskiej” na XXXII Jesiennym Salonie Filatelistycznym w Paryżu. (PAP)

dowlanych, wykonuje remonty i naprawy, wymagające fachowego przygotowania. Studenci poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych uczestniczyli w robótach wykończeniowych oraz pracowali nad wystrojem plastycznym (wykonał m. in. fresk na jednej ze ścian) przedszkola w Chelmie i w obozowisku studenckim. Kadra miasteczka studenckiego w Krasnymstawie w większości składa się ze studentów poznańskich. Funkcję komendanta sprawuje przedstawiciel Akademii Rolniczej, w recepcji spotkać można dziewczętą z Uniwersytetu, a „gwardię studencką”, pilnującą porządku na terenie obozowiska, obsadziła młodzież z Politechniki Poznańskiej. W Krasnymstawie jest więc o Poznaniu głośno. (2041)

MAREK SZCZEPAŃSKI — Krasnystaw

POZDROWIENIA Z LUBSTOWĄ

Lubstów, to nie tylko powstająca kopalnia węgla brunatnego, to nie tylko cel wędrowki koparki — kolosa, która już przymierza się wydrzeć swoimi ogromnymi łapami brunatne złoto. To także ciekawy teren z lasami i ładnym jeziorem, nad którym rozbili swe namioty obozy harcerskie. Nad jeziorem w parku o ciekawym drzewostanie (szczególnie imponują ogromne dęby, mające już kilka setek lat), mieści się w pięknym pałacu kolonia. Organizatorem jej jest Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej w Poznaniu. Pałac ten jest obiektem zabytkowym. Zbudowany około połowy XIX wieku, prezentuje typ ówczesnej architektury pałacowej na terenie Wielkopolski, a odrestaurowano go na cele wypoczynkowe w 1975 roku.

Na każdym z trzech planowanych turnusów odpoczywa w Lubstowie około 75 dzieci, które przyjeżdżają do nas m. in. z Kalisza i Poznania. Dzieci czują się tu znakomicie i w ich imieniu przekazują organizatorowi kolonii uznanie i podziękowanie za przykładowe zorganizowanie nam wypoczynku. (2033)

ZBYSŁAW NIEZNAŃSKI — Lubstów

WYKONAWCA MAP POWSTAŃCZYCH

Po przeczytaniu w „Głosie Wielkopolskim” z 22 czerwca br. notatki pt. „Kto opracował te mapy?” — Kartografia w służbie powstańców wielkopolskich” podaje, iż w lipcu 1919 r. jako ochotnik po przejściu zielonej granicy z Brodnicy nad Drwęcą został wcielony do Dowództwa Wojsk Lotniczych w Poznaniu, gdzie zatrudniono go w wydziale, wykonującym mapy ze zdjęć lotniczych, którego szefem był kpt. inż. Berezowski. Jedną z prac, którą przypadło mu wykonać, była mapa linii demarkacyjnej w Wielkopolsce między wojskami polskimi a niemieckimi. Mapa ta była dość dużych wymiarów, odbijana czarno-biało we własnej litografii wydZIAŁU; na marginesie była adnotacja wydawcy i wykonawcy, tj. z podaniem mojego nazwiska. Po wykonaniu i odbiciu, mapy te zostały rozdane do jednostek wojskowych. Prócz tej mapy rysowałem mapy kilku miast ze zdjęć lotniczych, jak i pierwszą legitymację dla lotników z godłem lotniczym. W wydziale pracowałem m. in. jako fotograf Leon Czarnecki (zmarły przed kilku laty w Mysłowicach). Granicę przekroczyli ze mną ochotnicy Orlewicz i Długoski. Wymienionemu oddział mieścił się w Poznaniu, w gmachu starej dyrekcji kolejowej na wysokim parterze. (2004)

WOJCIECH PODLASZEWSKI — Sosnowiec

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań

Wielka Brytania

Związki zawodowe krytykują politykę rządu

Sekretarz generalny Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC), Lon Murray, występując na wiecu w hrabstwie Rosetshire, ostro skrytykował gospodarczą politykę rządu konserwatywnego, przewidującą zmniejszenie wydatków na cele socjalne. L. Murray oświadczył, że posunięcie to będzie oznaczać zmniejszenie personelu lekarskiego w szpitalach i liczby nauczycieli w szkołach. Ograniczenie funduszy pogorszy możliwość uzyskania pracy przez opuszczającą szkoły młodzież wykształcenia zawodowego. (PAP)

Amerykańska próba z rakieta „Trident”

W niedzielę Amerykańska Marynarka Wojenna przeprowadziła piątą w tym roku próbę z rakieta typu „Trident”, która zostanie zaopatrzona w głowice jądrowe i wejdzie w skład stałego wyposażenia sił morskich USA w latach osiemdziesiątych. Eksperyment określono jako udany, nie podając wszelkie dystansu pokonanego przez pocisk. Rakieta wystrzelono z okrętu podwodnego „Francis Scott Key” w stanie zanurzenia, znajdującego się w odległości 50 mil od wybrzeży Florydy. Pierwsza z tej serii prób przeprowadzona w początkach kwietnia, zakończyła się niepowodzeniem. Przyczyną fiaska dotąd nie podano. Zanim w październiku br. rakiety „Trident” wejdą w skład wyposażenia amerykańskiej marynarki, planuje się przeprowadzenie jeszcze dwóch dalszych testów. (PAP)

sport-sport-sport

Deszczowy finał żużlowych IMP

Z. Plech znów na najwyższym podium

Tegoroczny finał żużlowych indywidualnych mistrzostw Polski upłynął pod znakiem dramatycznych zmaganiach organizatorów z kaprysami aury. Tuż przed rozpoczęciem imprezy nad Górzem przesłała gwałtowna ulewa i pierwszy wyścig rozpoczęto z 45-minutowym opóźnieniem. Po trzech seriach (12 wyścigach) sytuacja się powtórzyła i finałowy turniej przerwano. Ciężki, rozmołoty tor, wpłynął oczywiście ujemnie na poziom decydujących wyścigów.

Tytuł mistrza Polski — już po raz trzeci w swojej karierze — wywalczył 26-letni reprezentant Wybrzeża Gdańsk — Zenon Plech, zwyciężając w barażowym pojedynku Mieczysława Woźniaka z gorzowskiej Stali. Trzecie miejsce zajął zawodnik wrocławskiej Sparty — Robert Siabon, powtarzając tym samym ubiegłoroczny sukces.

Obrońcą tytułu zawodnik leszczyńskiej Unii — Bernard Jader — po pierwszym nieudanym wyścigu, jeździł już o wiele lepiej i z dorobkiem 11 pkt., zajął wysoką czwartą lokatę, wyprzedzając rewelacyjnie spisującego się w tegorocznym finale, młodszego zawodnika gnieźnieńskiego Startu — Eugeniusza Błasza — 11 pkt.

Reprezentant Startu rozpo-

czął od dwóch efektownych zwycięstw i dopiero później uznać musiał wyższość sławniejszych rywali. Kazimierz Adamczak (Unia) po trzech wyścigach wyraźnie zagubił się na finiszu i musiał zadowolić się 10 lokatą. W tegorocznym finale, z różnych względów, zabrakło jednak kilku naszych czołowych zawodników, co również niekorzystnie wpłynęło na poziom tej imprezy.

Czołowa dziesiątka finału XXXIII IMP seniorów: 1. Z. Plech (Wybrzeże Gdańsk) — 13 pkt., 2. M. Woźniak (Stal Gorzów) — 13 pkt., 3. R. Siabon (Sparta Wrocław) — 12 pkt., 4. B. Jader (Unia Leszno) — 11 pkt., 5. E. Błasza (Start Gniezno) — 11 pkt., 6. A. Huszcza (Falubaz Zielona Góra) — 9 pkt., 7. J. Kochman (Śląsk Świętochłowice) — 8 pkt., 8. P. Pyzy (ROW Rybnik) — 7 pkt., 9. B. Proch (Stal Gorzów) — 6 pkt., 10. K. Adamczak (Unia Leszno) — 6 pkt. (dp)

II LIGA

Ostrowia — Unia	52:56
Motor — Stal	36:0 w.o.
Gwardia — GKM Grudziądz	60:48
1. Start	8 11 +188
2. Kolejarz	8 11 +173
3. Stal	8 10 +43
4. Motor	8 10 +40
5. Gwardia	8 10 +65
6. Unia	8 6 -79
7. GKM Grudziądz	8 4 -50
8. Ostrowia	8 2 -250

Sukces polskich biegaczy w Hawanie

W Hawanie został rozegrany bieg na dystansie 21,5 km, w którym wzięło udział 51 zawodników, w tym czterech reprezentantów Polski. Bieg zakończył się generalnym sukcesem reprezentantów Polski. Zwyciężył Andrzej Sajkowski przed Ryszardem Marczałem, Henrykiem Nogalą i Józefem Mitką. Zwycięzca uzyskał czas 1:08.38,5. (PAP)

Szombierki pokonały kadrę olimpijską

W Bytomiu zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski z okazji 60-lecia Szombierki Bytom. W meczu finałowym gospodarz imprezy — Szombierki Bytom pokonały olimpijską kadrę Polski 1:0 (1:0) i zdobyły piękny węgłowy puchar. Bramkę w 2 min. zdobył Janik. (PAP)

B. Hinault ponownie wygrał „Tour de France”

24-letni Francuz, Hinault, wygrał 66 kolarski „Tour de France”, powtarzając swój sukces sprzed roku, kiedy także zwyciężył w tej imprezie. Hinault uzyskał łączny czas — 103:06.50 i wyprzedził Holendra, Joopa Zoetemelka o 3.07, Portugalczyka Joaquim Agostinho o 26.53, Hennie Kuipera (Holandia) o 28.02 i swego rodaka Jeana-Rene Bernaudeau o 32.43. (PAP)

Poznań organizatorem mistrzostw Europy juniorów w tenisie stołowym

Bez mała dwa lata trwały starania działaczy Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, które zapewniły Poznańowi organizację mistrzostw Europy juniorów w tenisie stołowym. Od będą się one w dniach 9-16 sierpnia 1980 roku w „Arenie”. Jest to pierwsza impreza o tak wysokiej randze organizowana w tej dyscyplinie w naszym kraju. Start w niej zapowiedziało 380 zawodniczek i zawodników z 30 krajów. Do tej pory najkorzystniejsze dla Polaków były ME-77, kiedy to Leszek Kucharski z Gdańska

Na arenach VI OSM

W niedzielę w dniu otwarcia VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży na sportowych arenach Bydgoszczy i Torunia wystąpili kolarze, akrobaci, piłkarze i hokeiści na trawie. Dwa dalsze medale zdobyli kolarze Poznania w wyścigu indywidualnym ze startu wspólnego juniorów młodszych. W. Lisek był drugi, a L. Krawczyk trzeci.

W akrobatyce sportowej do finałów w skokach akrobatycznych awansowała m. in. D. Popławska z MKS Piła. Nie powiodło się piłkarzom. Polonia Piła przegrała z Górnikiem Wałbrzych 0:3 (0:1), a Polonia Leszno uległa ŁKS Łódź 0:2 (0:0). W turnieju hokeja na trawie wielkopolskie zespoły uzyskały następujące rezultaty: Start Gniezno — Piast Gliwice 2:1 (2:1), ŁKS Rogowo — Polonia Środa 3:2 (2:0). (wil)

W. Fibak i P. Slozil przegrali w finale

W finale gry podwójnej międzynarodowego turnieju tenisowego w Stuttgarcie, Wojciech Fibak i Pavel Slozil przegrali z Colinem Dowdeswellem i Frew McMillanem 4:6, 2:6, 6:2, 4:6. (PAP)

Młodzicy poszli w ślady juniorów

Na VI Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Bydgoszczy świetnie spisali się w pływaniu juniorzy Warty. Równie dobrze wypadli ich młodzi koleżyny na mistrzostwach Polski młodzików rozgrywanych w Świdniku. Warczarze zdobyli 18 medali (11 złotych, 6 srebrnych i 1 brązowy), zajmując w klasyfikacji zespołowej drugie miejsce za Stalą Stocznia Szczecin. Reprezentanci Warty ustanowili na tych zawodach 5 rekordów Polski młodzików. (wil)

OPINIE POLEMIKI ODPowiedzi

W WIELKOPOLSCIE PRZED 35 LATY

W związku z 35 rocznicą ogłoszenia Manifestu PKWN i wyzwolenia pierwszych terenów naszego kraju, przypomina mi się atmosfera, w jakiej przeżywałem lipiec 1944 roku. Przede wszystkim nadsłuchiwałem (kto miał dostęp do radia) wieści ze Wschodu o postępach ofensywy radzieckich wojsk. Wiedzieliśmy już też, że wraz z nimi idzie polskie wojsko i to budziło powszechną radość. Niemieckie gazety, co prawda z opóźnieniem, podawały kolejne miejscowości, które „dla wyrównania frontu” i „planowo” (tak to uzasadniali) opuścili. O sukcesach radzieckich mówiło się już półgłosem, bo i Niemcy, nadzorujący nas w pracy, stawali się spokojniejsi i mniej wrzeszczeli na dźwięk polskiej mowy. Po prostu zaczęli się bać, że przyjdzie im odpowiadać za popełniane na Polakach zbrodnie.

Innym sygnałem, napawającym Polaków optymizmem i pewnością, że tym razem bliski koniec wojny rzeczywistości staje się realny, były najpierw pogłoski, a później konkretne zarządzenia o wywożeniu — i to w wielu przypadkach całymi firmami — do „kopania rowów”. Chociaż nie wiedzieliśmy, czym to może grozić, nastroje wśród Polaków poprawiły się wyraźnie: jeżeli rowy przeciwczołgowe, a także zwykłe strzeleckie i to w pobliżu Poznania (rzeczywiście, wywieźli nas w początkach sierpnia pod Oborniki, gdzie kopaliśmy te umocnienia, które zresztą Niemcom psu na bucie się zdawały) — to wyzwolenie jest kwestią tygodni. Trwało to jeszcze, niestety, ponad pół roku i kosztowało życie wielu Polaków.

Tuż przed wywózką na „Einsatz” (czyli do kopania), a więc chyba w końcu lipca przyniósł nam radiową wiadomość o ogłoszeniu gdzieś na wschodnich krańcach wyzwolonej Ojczyzny Manifestu do narodu, ale długo jeszcze nie znaleźliśmy szczegółów. W każdym razie, lipiec 1944 roku był miesiącem spełniającym się nadziei... (2075)

JAN BRZEZIŃSKI — Luboń

POZNAŃSCY STUDENCI W KRASNYMSTAWIE

W Studenckiej Akcji Chelm-80 nie brak słuchaczy poznańskich uczelni. W lipcu uczestniczą w niej dwa Ochotnicze Hufce Pracy — z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej, działające na terenie Krasnegostawu. Studenci UAM zatrudnieni są w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, gdzie wykonują prace porządkowe. Przeważają adepci historii, psychologii i matematyki. Natomiast hufiec z Politechniki Poznańskiej pracuje dla Wojewódzkiej Spółdzielni Prac Remontowo-Bu-

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
im. Fr. Danielaka
FABRYKI SAMOCHODÓW ROLNICZYCH „POLMO”
61-057 Poznań, ul. Warszawska 345

PRZYJMUJE

na nowy rok szkolny 1979/80

kandydatów do:

A. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ — o specjalności:

- BLACHARZ KAROSERYJNY
- MALARZ LAKIERNIK
NAUKA TRWA 2 LATA
- TOKARZ
- ŚLUSARZ
- MECHANIK MASZYN i URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH
NAUKA TRWA 3 LATA

B. ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO dla PRACUJĄCYCH — na podbudowie Szkoły Podstawowej i ZSZ — o kierunku:

- OGÓLNO-MECHANICZNYM
- SAMOCHODY i CIĄGNIKI

Okres nauki: 6 SEMESTRÓW z możliwością zdawania egzaminu maturalnego

Przy Zespole Szkół Zawodowych im. Fr. Danielaka istnieje Ośrodek Szkolenia Kierowców, gdzie można uzyskać prawo jazdy kategorii amatorskiej i zawodowej.

W naszej szkole możesz również uzyskać uprawnienia spawalnicze, gazowo - elektryczne uzyskując dodatkowy zawód.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dyrekcja Zespołu Szkół, tel. 744-95 i Dział Spraw Pracowniczych FSR, ul. Warszawska 349 — biurowiec, tel. 741-76. 2446-K1



NOWY
KOMBINAT DROBIARSKI
w Koziegłowach

PROPONUJE

KOBIETOM bez KWALIFIKACJI

atrakcyjny zawód:

DROBIARZA PRZEMYSŁOWEGO

KOMBINAT ZAPEWNI CI:

- dobre warunki pracy w nowoczesnym parku maszynowym,
- dla zamiejscowych pracowników kwatery prywatne,
- stołówkę zakładową,
- dowóz pracowników transportem zakładowym

NAUKA:

- szerokie możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych,
- kursy na tytuł wykwalifikowanego drobiarza oraz możliwości nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej i w Zaocznym Technikum Przemysłu Spożywczego.

WNIOSKI PRZYJMUJE

i SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH Poznańskich Zakładów Drobiarskich w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4, pokój 31, 35, telefon 622-21.

2225-K1

Nową 10dź wędkarską — Słynka typ 11 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97826g.

Syrenę 104, rocznik 1972 sprzedam, tel. 627-60, no 99055g

Sprzedam dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi (odpowiednimi na szklarnię) oraz działkę uprawną o łącznej powierzchni 0,50 ha, blisko Chodzieży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98938g.

Dojrzałe pomidory wykonuje. Inż. Mitrus, Jawczyce 33, Warszawa 123 — Gołębki, tel. 62-67-60. 1859-K2

Spawarki transformatorowe poleca sklep. Kucharski, Dzierżyńskiego 271, Poznań — Dębica. 97490g

samochody

Volę Gaz 24 w dobrym stanie, tanio sprzedam. Lwówek Wlkp., tel. 237. 98908g

lokale

Bydgoszcz — spółdzielcze, komfortowe M-2, zamieszkałe na Poznań, ewentualnie kawalerkę — Malinowska, Zmudzka 5/69, 85-023 Bydgoszcz. 1914-K2

Ford Granada 2.0L na gwarancji sprzedam. Po ważni reflektanci, oglądać ul. Kościelna 45. 98901g

Fiat 1500, rocznik 1975 sprzedam, oglądać parking przy Dworcu Zachodnim godz. 16-18. 99052g

nieruchomości

Dom — sprzedam. Janowiec Wielkopolski, Janickiego 22, woj. bydgoskie. 1913-K2

Samochodowe — biotniki, pasy przednie, haki holownicze, tłumiki, rury wydechowe — różne typy po leca sklep. Kucharski, Dzierżyńskiego 271, Poznań — Dębica. 97491g

Działkę rekreacyjną z domkiem korzystnie sprzedam. Tel. 20-02-69. 98890g

Działkę 1100 m² Poznań — Jeżyce, nadająca się na warsztat i rekreacyjną w Nienawiszczy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98311g.

Działkę budowlaną 600 m² Poznań — Podolany sprzedam. Informacje, telefon 130-108. 98402g

Leszno! Piętro willi sprzedam, tel. 41-85. 97277g

Cyklonowanie. Szaj, tel. 673-814. 97532g

zguby

Zgubiono torbę ze sprzętem sportowym i kluczami na trasie Żniwna — Osiedle Przyjaźni. Znalazcę proszę o skontaktowanie się pod tel. 470-32. 99062g

matrymonialne

Niezależny wdowiec posłubi religijną panią do pięć dziesiątek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98872g.

pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW XX-LECIA PRL w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, barak 14 zatrudni inwalidów posiadających aktualne orzeczenie KIZ na następujących stanowiskach:
— ZGRZEWCZY FOLII
— WYTŁACZARKOWYCH
— ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
— GOŃCA 2488-K1

praca

Wykonuję dwupłytowe maszyny do robienia swetrów, gwarancja, nauka, Kędziora 62-030 Luboń, koło Poznania, Dzierżyńskiego 12. 98882g

Przyjmę krawca i ucznia do szycia ubrań, płaszczy, praca miarowa. Poznań — Smochowice, Chodzieża 18. 98243g

Dochodzący palacz przyjmie pracę w kotłowni, dzielnica Łazarz, telefon 659-00. 98203g

kupno

Skup najróżniejszych staroci: szablę polską, ciekawą zegarek, zegar, figurę, porcelanę, kufel, monety, srebrne, łyżki, talerzyki, kubki, najróżniejsze naczynia. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 98951g

Stylowa biblioteka, biurko — fotel kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98075g.

spredaz

Wtryskarkę ręczną pionową sprzedam. Rozmarynowa 4a (Dębica). 97370g

Ogródek działkowy sprzedam. Andrzejewski. Stuzdzienna 17 m. 3. 97847g

Asparagus sprzedam. Ger-tig, Koziegłowy, Gdynska 28 koło Czerwonaku. 97813g

Kombajn Vistula oraz ko-paczkę dwurzędową tanio sprzedam. Stefan Wiatr, Rosnowo 64, woj. Koszalin. 1911-K2

Młocznik MC-10 z prasą tanio sprzedam. Mieczysław Palys, Kokoszczyń, 62-080 Tarnowo Podgórne. 97845g

WŁADYSŁAW JASKUŁA

odznaczony Medalem 30-lecia Polski Ludowej
W Zmarłym straciłszy wzorowego i oddanego Spółdzielni Pracownika, serdecznego i życzliwego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. 7. 1979 r. o godz. 16.00 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Spółdzielni Kółek Rolniczych
w Kostrzynie Wlkp.

1780-K3

Dnia 20 lipca 1979 r. zmarła nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia, siostra, ciocia i kuzynka

ROZALIA NOŻYŃSKA-BOROWIAK

z domu Górnaś

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym smutku i żalobie pogrążone

dzieci i rodzina

Ul. Goplańska 2. 99161g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lipca 1979 roku w wieku 55 lat zmarł

RUFIN TWARDOWSKI

ogrodnik

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, były więzień obozów koncentracyjnych w Gross Rosen i Oranienburgu.

W Zmarłym tracimy wieloletniego, bardzo zasłużonego współpracownika, szlachetnego człowieka, przyjaciela i koleżkę.

Zakład Doświadczalny
Polskiej Akademii Nauk w Kórniku

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 lipca 1979 r. o godz. 15.00 na cmentarzu kórnickim. 1777-K3

Dnia 22. VII, po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas nasz przyjaciel i koleżka

RUFIN TWARDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25. 7. 79, o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej w Kórniku.

koledzy i przyjaciele

z Instytutu Dendrologii PAN 99164g

† Dnia 21 lipca 1979 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 53, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

mgr ANNA WAWRZYŃIAK

z domu Ferenc
emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążeni

siostra i bracia z rodzinami

Poznań, Kalisz, Łęg, Swarzędz. 99129g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lipca 1979 r. zakończyła nagłe swoje pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, nasza najukochańsza, nieodżałowana matka, teściowa, siostra, bratowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.

ANNA ŚWIGON

z domu Kolańska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córki, syn i rodzina

Ul. Słowiańska 26 m. 3, Berlin, Düsseldorf.

Dnia 19 lipca 1979 r. zmarł nasz pracownik

IGNACY TUREK

W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa

Cukiernia Bogdan Broda
oraz współpracownicy 99093g

Dnia 20 lipca 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek

JAN CZARNECKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona z córką i rodzina

Ul. Sikorskiego 14 m. 9. 99041g

† Dnia 22 lipca 1979 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76, nasza ukochana ciocia, siostra i szwagierka, sp.

STEFANIA MAŃKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Mickiewicza 15 m. 6,
dawniej: ul. Szczytnicka (Rataje). 99121g

† Dnia 22 lipca 1979 r. zasnął w Panu, niespodziewanie po krótkiej chorobie, w 79 roku życia, nasz ukochany brat, wujek, ojczym i przyjaciel, sp.

inż. TOMASZ STRYCYŃSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Al. Wielkopolska 13, Warszawa. 99112g

† Dnia 21 lipca 1979 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, sp.

MARCELI DROZDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Bułgarska 130C. 99113g

† Dnia 22 lipca 1979 r. zmarła, przeżywszy lat 86

ZOFIA DEIMERT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 30 bm. o godz. 6.00 w kościele przy Rynku Wildeckim.

W smutku pogrążeni

siostrzeńcy z rodziną

99033g

† Dnia 20 lipca 1979 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 76, sp.

STANISŁAW GŁĄBIK

emeryt DOKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Fabryczna 2a m. 5. 99107g

† Dnia 21 lipca 1979 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54, sp.

ppłk mgr STANISŁAW ICZKOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Polonia Restituta, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem „Sili Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Brązowym Medalem Za Zasługi dla Obrony Kraju, Medalem 10-lecia PRL, Medalem za Warszawę 1939-1945.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

siostra

99155g

† Dnia 22 lipca 1979 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 92, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JADWIGA KOZAK

z domu Świdarska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

99060g

† Dnia 20 lipca 1979 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w 74 roku życia, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ANNA ZIELIŃSKA

z domu Machowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Sikorskiego 21 m. 9. 99024g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 23. 7. 1979 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

MAKSYMILIAN SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 15.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Nowy Świat 8 m. 14.

† Dnia 23 lipca 1979 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

ANASTAZY JANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 11 na cmentarzu miłostowskim.

W żalu pogrążona

żona z rodziną

† Dnia 22 lipca 1979 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, moja kochana żona, mamusia, babunia i teściowa, przeżywszy lat 66

ANNA BOROWICZ

z domu Reisner

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Jutrzenka 6B m. 13,
dawniej: Szczepana 18. 99114g

† Dnia 19 lipca 1979 r. odeszła od nas na zawsze, nasza kochana, troskliwa babcia, opiekunka i przyjaciółka rodziny, sp.

APOLONIA LITKE

W głębokim żalu pogrążeni

Wojnarowie z synami

99165g

LIPIEC

24

Wtorek

Kingi Krystyny

Słońce: 4.59–20.58

TEATRY

POZNAN

NOWY — g. 19 „Dziwne popołudnie dra Burkego”.

KINA

BUK: „Ring” (weg.).
CHODZIEZ Notec: „Dubler” (fr.).
GNIEZNO Polonia: „Gwiazda estrady” (radz.).
GOSTYN: „Dziwna kobieta” (radz.).
JAROCIN: „Bestia” (pol.). „Jak się budzi królowa” (czech.).
KALISZ Kosmos: „Każdy ma swoje piekło” (fr.). „O jeden mój za daleko” (ang.). „Oaz” (odbić światła) (czech.). „Świat Dziecięcy Zachodu” (USA). Stylowe „Mandingo” (wł.-amer.). „Przez Góry Skaliste” (USA). Syrena „Kiedy dojrzewa jagoda” (jug.). „Szipinak czyni cuda” (czech.).
KEPNO: „One dwie” (weg.).
KŁODAWA: „Ucieczka przez pułstynię” (fr.).
KONIN Górnik: „Dom pod gołym słońcem” (radz.).
KOSCIAN: „Wierna żona” (fr.).
KROTOSZYN: „Sto koni do stuzbrzegów” (pol.).
LESZNO Panorama: „Buffalo Bill i Indianie” (USA).
NOWY TOMYSL: „Strachy” (pol.).
OSTRZESZÓW: „Gwiezdne wojny” (USA).
PIŁA Iskra: „Sto koni do stuzbrzegów” (pol.).
PLESZEW: „Wielki sen” (ang.).
PNIEWY: „Mimino” (radz.).
RAWCZ: „Miecz” (weg.).
SZUPCA: „Czeka na pana dziewczyna” (radz.).
SYCOW: „Dziwna kobieta” (radz.).
SZAMOTULY: „Joerg Ratgeb — malarz” (NRD).
SREM Klubowe: „Zasady domu” (USA).
SRODA: „Kuzynka Angelika” (hiszp.). „Diabeł bije zło” (węg.).
TRZCIANKA: „Panowie, dbajcie o żony” (fr.).
TUREK: „Zabawka” (fr.).
WRONKI: „Gdy obok jest męczyzna” (radz.).
WRZESNIA: „Godziny miłości” (szwed.-norw.).
WSCHOWA: „Bitwa o Midway” (USA).
ZŁOTÓW: „Zabójstwo chińskiego malarza” (USA). „Podarunek czarnego księcia” (radz.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.20 Comba jazzowe; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio „Gama”; 14.20 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. informacyjna SM; 18.00 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert żywe; 19.15 Kiermasz piosenek; 19.40 Sprawozdanie z VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Bydgoszczy oraz ze Spartakiady Narodów Związku Radzieckiego w Moskwie; 20.05 Koncert żywe; 21.05 Olimpijski koncert młodzieży — Moskwa 80; 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.20 Utwory Staniławy Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Łódź na muzyce; 23.00 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przed szkoły — „Nad rzeką”; 10.00 Radiowy bedefek warszawski; 10.30 Gra Emur Deodato; 11.00 W wakacje melomana; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PKC; 12.05 W wakacje melomana; 13.05 Publicystyka krajowa; 13.10 J. Brahms — Wariacje symfoniczne op. 56a na temat Haydna; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Utwory F. Schuberta; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie; 16.00 sok. z Orkiestrą Henry Manciniego; 16.40 „Zrobił na szaro” — opowiadanie; 17.00 Opetka; jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Smutek krzepi” — aud. A. Bałuchowskiego; 18.00 Amatorskie zosooly przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19.00 Koncert z nagrań WOSPR i TV w Katowicach; 19.40 Dom i mi; 19.55 Katalog wydawniczy; 20.00 Redakcyjne Forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.20 Bisy w Filharmonii; 21.40 Nowe nagrania radiowe; 22.00 Radiowy Tydzień Kulturalny; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 8.30, 11.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Ekspres przez świat; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Drzewo liści nie dobiega” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 9.30 Piszarz miesia; W. Zukrowski; 9.45 Ekspres przez świat; 10.35 Z archiwum polskiej go jazzu; 11 „Diabliw” — now.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12 Ekspres przez świat; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powtórka z rytmu; 13.50 „Wielki moment” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15 Ekspres przez świat; 15.05 Wakacje ze swirami; 15.40 Przeboje czterdziestolatków; 16 Reportaż nt. „Tworzenie miewsza mapy Polski”; 16.30 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17 Muzyczna noc; 17.40 „Róża”; 18.00 Odcień bluesa; 18.10 Polityka



Państwowy Ośrodek Maszynowy w Turku (Konińskie) specjalizuje się w naprawach głównych i bieżących kombajnów ziemniaczanych. Na zdjęciu: Andrzej Drapała i Jan Marciniak przy naprawie maszyny. Fot. — R. Królak

Konińskie

I wieże wiertnicze i automaty dla kopalń

Usamodzielniony przed laty Zakład Doświadczalny Urzędów Górniczych Odkrywkowego w Koninie jest autorem wielu nowatorskich rozwiązań technologicznych i konstrukcyjnych, zastosowanych z powodzeniem w krajowych kopalniach. Budowane w zakładzie prototypy urządzeń umożliwiają znaczną mechanizację prac w kopalni.

Ostatnio zakończono produkcję elementów 10 wież wiertniczych do poszukiwań geologicznych na terenie przyszłych odkrywek węgla brunatnego. Trwa ich montaż.

Zakład ma też swój udział w wyposażeniu wytwórni przenośników taśmowych, wybudowanej w Fabryce Urzędów Górniczych Odkrywkowego (dawniejsze KZN). Pracować w niej będzie linia spawania blach. Urządzenie to badane jest w Instytucie Spawalnictwa w Gliwicach.

Z tej serii rozwiązań dużą przydatność ma urządzenie do automatycznego naprawiania zużywających się części koparek — m. in. zębów czerpaków. Do tej produkcji wykorzystuje się druty proszkowe, wytwarzane m. in. w młynach kulkowych, również rodzimej konstrukcji. (woj)

Leszczyńskie

Czyny załóg 246 zakładów

Załogi zakładów pracy województwa leszczyńskiego aktywne uczestniczą w realizacji planu społeczno-gospodarczego. Aktywnie — to znaczy nie ograniczają się do planowanych założeń, lecz w miarę możliwości poza nie wykraczają, i to pomimo zaległości produkcyjnych spowodowanych w styczniu i lutym trudnymi warunkami atmosferycznymi. Wartość zobowiązań podjętych dla ich zniwelowania wyniosła 56 mln zł.

Zawodowa i obywatelska aktywność pracowników w Leszczyńsku przejawia się też w obywatelskim czynie 35-lecia Polski Ludowej. Zobowiązanie produkcyjne i czynny społeczny zadeklarowały załogi 246 zakładów pracy. Planem będzie dodatkowa produkcja wartości około 342 mln zł. Pochodzące z niej wyroby trafiają w części również na rynki zagraniczne.

Lepszymu wykorzystaniu surowców sprzyja natomiast międzyzakładowe współzawodniczenie, którego głównym kryterium jest oszczędność materiałów, paliw i energii. Cieszy, że do rejestru dokonało wojsu się także młodzi. Prawie półtora tysiąca robotników uczestniczy w zmaganiu o tytuł „Przodownika Obywatelskiego Czynu 35-lecia”. (jab)

dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Kąty widzenia — posłuchać warto...; 19.15 „Przygodzi” gra zespołu Heami; 19.30 Ekspres przez świat; 19.35 Opera — „Ernani”; 19.50 „Drzewo liści nie dobiega” — odc. pow.; 20.00 Moje piytoteki; 20.30 Odbicia w dźwięku; 21.05 Melodia przypomni ci film; 21.35 Antologia piosenek francuskich; 22.00 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Barty Manilow; 22.15 Piosenka XX wieku; 23.00 Polskiej piosenki współczesnej; 23.05 Między dniem a snem.
Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 13, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 7.30 Melodie na dzisiaj; 8.05 Piosenka Jacek Lech; 8.10 Przeboje na instrumenty; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Rola Polski w utrwalaniu pokoju światowego”; 9.00 „We drzewie z piosenka”; 9.25 Podróż do muzyki po kraju; 9.45 Wesołe lato dla najmłodszych — „Nad rzeką”; 10 „Ballady i serenady” — aud. słowno-muzyczna; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.20 Lekcja języka angielskiego; 11.15 Melodie filmowe; 11.30 Bizet — Sceny z „Carmen”; 12.05 Głos Mazowsza; 12.30 Kurpi i Podlasia — magazyn; 12.35 Giełda płyt; 13.00 Spiewa A. Majewska; 13.15 Parada orkiestr rytmicznych; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.45 Rytm ludowy Wenezueli; 15.00 „Matysiakowie” — fragn. pow.; 15.05 „Organizacja wypoczynku wakacyjnego”; 15.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 16.30 Z cyklu: „Postawy i działania” — aud. K. Kolanowskiego; 16.50 Radioexpress; 17.00 Muzyka po pracy; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Poznań muzyka malowana; 17.50 Stereo — Muzyka słowna; 18.25 Prawo pracy — zwolnienia od pracy; 19.15 20 lekcja języka niemieckiego; 19.30 J. Haydn: Missa in tempore belli C-dur „Paukenmesse”; 20.15 Władimir Aszkenezki gra Beethovena; 21 Artyści czeszy J. Pos-

Wkrótce początek budowy dwóch fabryk domów

Dla szybszego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, prawie wszystkie domy w spółdzielczych osiedlach w Wielkopolsce wznoszone są z wielkich płyt. Wyższą technologią nad wcześniejszymi (np. tradycyjną) polega przede wszystkim na skracaniu cyklu montażu budynków. Z elementów prefabrykowanych domy rosną szybko pod warunkiem, że na każdym placu budowy płyt jest pod dostatkiem. Wymaga to więc zwiększania ich produkcji.

Kombinaty podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, a zwłaszcza osiedla w Kaliskiem, Konińskiem, Leszczyńskiem i Poznańskiem, dysponują obecnie sześcioma wytwórniami poligonowymi (na Ratajach i Winogradach w Poznaniu oraz w Gnieźnie, Kaliszu, Koninie i Lesznie). Płyty produkują też fabryki domów — w Suchym Lesie, Kaliszu i Koninie. W Pilsku — poza już czynną fabryką domów w Wałcu — przed Świętym Odrodzenia otwarto takie zakłady w Pile i Trzciance. Ich produkcja przyspieszy stawianie domów przez Kombinat Budowlany w Pile, należący do Kosszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa.

Na razie ilość płyt z wytwórni i fabryk w skali Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, wystarcza do realizowanych zadań mieszkaniowych. Z każdym jednak następnym rokiem będzie budowało się więcej domów, przeto zapotrzebowanie na elementy prefabrykowane wzrośnie.

Aby zapobiec niedostatkom wielkich płyt, zawczasu przewidziano dwie nowe fabryki domów. Jedna — dla potrzeb Poznania — powstanie w Ligowcu, druga — w Lesznie. W tym roku na obu terenach wyznaczonych pod budowę rozpoczyna się prace przygotowawcze.

W pracowni budownictwa przemysłowego poznańskiego „Miastoprojekt”, kierowanej przez mgr inż. Adama Chmielewskiego, opracowuje się obecnie projekt techniczny leszczyńskiej fabryki w systemie IS. Polega on na ujednoliceniu technologii, z której korzy-

Poznańskie

Nowoczesne nabytki strażaków

Od zaplecza technicznego i wyposażenia jednostek straży pożarnej, w dużej mierze zależy sprawność ich działania. Wymogi bowiem współczesnego pożarnictwa są wysokie pod względem urządzeń i sprzętu bojowego.

Na ten cel przeznaczono w roku bieżącym dla jednostek OSP województwa poznańskiego ponad 28 mln złotych. Wydatki one zostaną na zakup samochodów pożarniczych, motopomp i innego wyposażenia. Będą to nabytki przede wszystkim straży w mniejszych miastach Poznańskiego, a także w niektórych wsiach — siedzibach gmin. Polepszenie wyposażenia umożliwi nie tylko skuteczniejsze działanie podczas pożarów, ale i szerszą profilaktykę.

Celowi temu służy również budowa kolejnych remiz. Razem wznoszonych jest ich w województwie 11 — wszędzie są pilnie potrzebne dla poprawienia warunków pracy jednostek. Najbardziej zaawansowane są roboty w Dopiewie i Niechanowie. W obu tych wioskach — podobnie jak na budowach pozostałych strażnic — pomoc okazują mieszkańcy, wykonując liczne prace społeczne wysiłkiem. Nowe strażnice będą obiektami nowoczesnymi, z wyposażeniem odpowiadającym wszystkim wymagom.

W roku przyszłym zamierzają rozpocząć budowę lub gruntowną modernizację kilku następnych remiz. (bop)

zawszad o wszystkim

Kultura ożeniona ze sportem

Piękny obiekt, którego Duszniak może pozazdrościć wieloletnich miejscowości, o wartości przedwzrostu w tej gminnej wsi województwa poznańskiego. Tu przede wszystkim ośrodek sportu i rekreacji, ale obie te dziedziny odnawiane zostały z kulturą. Obiekt bowiem sali gimnastycznej boisk do gier zespołowych, bieżni lekkoatletycznej i kortów tenisowych, zlokalizowane tam klub-kawiarnię. Mieszkańcy Duszniaka będą więc mogli spotykać się w ośrodku nie tylko na imprezach sportowych, ale i kulturalnych.

Otwarcia obiektu dokonają wojewoda poznański — Stanisław Cozaś, wyrażając uznanie dla przedsięwzięcia, które było też realizowane społecznym wysiłkiem. (bop)

SPOTKANIE POKOLEŃ
KÓRNIK. Z załogą Gminnej Spółdzielni w Kórniku została się ostatnio grupa pracowników, którzy przeszli na emeryturę. Ich pożegnaniu było okazją do kulturalnego spotkania, gdyż obok tych którzy spędzili w spółdzielni 20 i więcej lat, byli i najmłodsi, dopiero co rozpoczynający pracę zawodową. Szeroko dyskutowano o rozwoju kórnickiej GS i przeobrażeniach rodzinnego miasta. Prezes spółdzielni — Eugeniusz Załóg przedstawił też jej zamierzenia. (bop)

PASOWANIE
NA TRANSPORTOWCÓW
GNIEZNO. Do załogi tamtejszego Oddziału Towarowo-Osobowego PKS przyjęto kolejną grupę absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Spotkaniu nadano miłą oprawę, zaproszono rodziców nowo zatrudnionych, a przyjęcie w poczet transportowców odbyło się poprzez pasowanie, którego dokonał dyrektor oddziału — Kazimierz Chrzanowski. Podobne spotkania mają już w tym zakładzie tradycję. (bop)

18 — Dobranoc (kol.); 19.10 — „Siódemka”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Sybiraczka” — radz. film fab. (kol.); 22.30 — Dziennik (kol.); 22.45 — Studio Sport (kol.).
PROGRAM 2: 16.30 — Program dnia; 16.35 — Język francuski — Kurs podst., 1. 17 (kol.); 17.05 — Język niemiecki — Kurs podst., 1. 17; 17.30 — Język rosyjski — Kurs podst., 1. 17 (kol.); 18 — „Prawo dla wszystkich” — problemy prawne w życiu codziennym (kol.); 18.30 — Magazyn młodych; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wtorek melomana — W. Lutosławski na festiwalu w Gandawie (kol.); 21.20 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Wspomnienie — „Westerplatte” — felieton filmowy; 21.40 — Nowe ci polskiego dokumentu — „Gomdarstwo”; 22.20 — Wariacje w kacyjce na temat kina; 22.30 — Spotkanie z Irakiem — program TV Iraku.

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwie:
KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56